

Wniosek o odszkodowanie. Najtaniej za pośrednictwem burmistrza

Można nie płacić

Jak informuje Maciej Karolak z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Bydgoszczy, można uniknąć opłaty administracyjnej w kwocie 82 zł za wydanie przez RDOŚ np. zezwolenia na rozbiórkę tamy bobrowej.

Gdyby komuś z poszkodowanych przez bobry procedury, których muszą dokonać tak, by złożyć odpowiedni wniosek o odszkodowanie to byłoby mało, to na dodatek do tego wniosku muszą uiścić opłatę skarbową w wysokości 82 zł. – To bulwersuje i ja to rozumiem, bo nie wiem jak dla kogo, ale dla mnie 82 zł piechotą nie chodzi. Nie dość, że mam szkodę, to jeszcze muszę za to wszystko płacić. Niestety takie są procedury administracyjne. Ale przynajmniej tej ostatniej opłaty można uniknąć – zaznacza Maciej Karolak. – Zgodnie z prawem w imieniu poszkodowanych rolników może wystąpić wójt, burmistrz lub prezydent miasta. Jednostki samorządu terytorialnego zwolnione są z opłaty skarbowej. Co więcej. Wójt czy burmistrz może w piśmie do naszej dyrekcji wskazać z imienia i nazwiska tych rolników, którzy będą rozbierać daną np. tamę. Byleby dane pismo-wniosek sygnowany był sygnowany podpisem wójta czy burmistrza – dodaje.

Jednak, ci którzy stoją na czele danych gmin, nie mają takiego obowiązku, by w imieniu rolników występować z wnioskami do RDOŚ. – To jest ich dobra wola, by taki wniosek podpisać. Nie ma bowiem takiego przepisu prawnego, by tak się działo. Różne są przykłady. Czasami ktoś jest przeciwnikiem politycznym kogoś w danej gminie i nic się już nie da zrobić – stwierdza Maciej Karolak.

GR Powiat nr 23/2014